

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwałe 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzieciaków i tralackach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Koszt P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji

120 mk

PRENUMERATA:

	miesięcznie
w Łwowie bez dostawy	2500— Mk.
w Łwowie z dostawą	2700— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	2700— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	3200— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwałe 3, w godzinach od 8—2 i 6—7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Pełna odpowiedzialność.

W „Kuri. Pol.” z d. 31. zm. znajdujemy pod tym napisem artykuł W. Giełżyńskiego, w odpowiedzi Wl. Rałbskiemu, który w „Kuri. Warsz.” nie wahał się wystąpić przeciwko przesadnej jego zdaniem czci oddawanej pamięci Legionów. Jesteśmy pewni, że słowa p. Giełżyńskiego są wyrazem uczuć powszechnych i z żywym zadowoleniem przyjęte będą u nas jako zasłużona odprawa dana dotkrynerstwu partyjnemu w rzeczy wyższej nad wszelkie doktryny.

Zdawało się, że w sześć lat po pierwszym proklamowaniu niepodległości Polski, a w czwartym roku faktycznego istnienia Państwa polskiego spór o znaczenie Legionów, które pierwsze wywiesiły sztandar Niepodległości i zadania swe poparły czynem zbrojnym, można było uznać za skończony. Są atoli nałogowcy, którym legenda Legionów nie daje spokoju. Przy każdej okazji — mowa i drukiem — starają się obredzić Zmartwychwstanie Polski z piękna walki, bohaterstwa i poświęcenia, aby światu pokazać, żeśmy nie własną krwią i męczeństwem doszli do odzyskania wolności, lecz całkowicie zawdzięczamy ją wspaniałomyślności obcych.

Pomniejszyciele narodu, jego zasług i cierpień, jego zmagani i tryumfów działają różnymi środkami. Czasem przez wyszukiwanie i rozdymanie momentów kompromisowości, niezbędnej w każdym działaniu, chcą przyćmić i zagłuszyć istotną ideę Legionów, piastowana w sercach żołnierzy i wodzów, czasem znów przez pozornie obiektywną analizę faktów dowodzą bezcelowości czynu legionowego.

— Gdzież były Legiony w jesieni 1918 r., gdy Polska zrzuciła więzy zaborców? — pytają podstępnie, — i odpowiadają: siedzieli pod kluczem w Marmaroszu Sziget i w Beniaminowie, część zaś służyła pod Niemcem, jako „Wehrmacht”. Istotnie w końcu 1918 r. Legiony, jako kadry wojskowe, były już przez okupantów rozbite. Pozostał „Wehrmacht” — ta najtragiczniejsza i najwytrwalsza część rycerstwa polskiego, ćwicząca się w sztuce wojennej pod nienawistną komendą Prusaka, wyczekująca tylko chwili, aby wydarła mu wiedzę przeciw niemu obrócić. I doczekała się. Bataliony wehrmachtowców mają szczytną kartę w uwalnianiu ziemi polskiej od najeźdźców.

Ale nietylko oni stanowili resztkę Legionów. W obu okupacjach, w Krakowie i we Lwowie, w Wilnie i na Ukrainie, wśród to rozprasanych, to skupiających się oddziałów kantowczyków, dowborczyków, murmańczyków, żeligowiszczyków, kto tam by zresztą przeliczył wszystkie formacje polskie, tworzące się na obczyźnie! — wszędzie, nawet w Poznaniu, w Gdańsku i na Górnym Śląsku byli uczestnicy, wychowawcy, emisariusze Legionów. Nieśli oni wielką ideę swą — ideę tworzenia zbrojnej siły polskiej, gdziekolwiek się da. Idea ta przeniknęła w głąb społeczeństwa, porwała młodzież, natchnęła patriotyzmem robotników, przedostała się do wojsk okupacyjnych, w których służyli Polacy i rozsadziła je w końcu. Wiara w możliwość i konieczność walki zbrojnej z wrogiem — oto posiew Le-

Naczelnik Państwa w Wilnie.

Wilno. (PAT.) 31. października o g. 10 rano specjalnym pociągiem przybył do Wilna Naczelnik Państwa w otoczeniu świty. Na dworcu powitali Naczelnika Państwa delegat Rządu Roman, gen. Konarzewski, pułk. Zamorski oraz wyżsi dowódcy, znajdujących się w Wilnie oddziałów wojskowych. Po przejściu przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanji honorowej, Naczelnik Państwa powitany został w serdecznych słowach przez wicepr. miasta p. Lokuciewskiego. Następnie Naczelnik Państwa witany ożywienie przez delegacje instytucji rządowych, organizacji społecznych oraz zebraną publiczność, odjechał w towarzystwie delegata Rządu do zamku.

Wilno. (PAT.) 1. listopada. Wczoraj o g. 20 przybył Naczelnik Państwa na przedstawienie „Fausta” w Teatrze Polskim. Przed przedstawieniem dyrektor Cepnik, otoczony zespołem artystów, powitał ze sceny Naczelnika Państwa. Liczne zebrana publiczność wznosiła długo niemilkące okrzyki na cześć Naczelnika Państwa. Wlożył Naczelnika Państwa i jego świty znajdowali się: delegat Rządu Roman i gen. Jacyna. Sasiednie łóże zajęła misja francuska, generalicja oraz szereg wybitnych osobistości. Z teatru udał się Naczelnik Państwa na raut wydany przez Dowództwo Okręgu. Raut przeciągnął się do późnej nocy.

Propaganda pożyczki złotej.

Warszawa. (PAT.) 30/10. W tych dniach rozpoczęła się już intensywna propaganda pożyczki złotej. Celem rozszerzenia wiadomości o pożyczce w najszerszych kołach umieszczono już na pociągach przebiegających obszary Polski duże napisy wzywające do kupna pożyczki. W Warszawie zycielny współdział w propagandzie przyrzekła dyrekcja tramwajów miejskich i zgodziła się na umieszczenie na wagonach tramwajowych napisów propagujących pożyczkę. Jednocześnie inż. Mech przedstawił dyrektorowi dep. kredytowego Ministerstwa skarbu próbę kolorowej reklamy świetlnej umieszczonej na przodzie

i z tyłu wagonów, która będzie w najbliższych dniach zastosowana. Do wydziału propagandy pożyczki złotej w Ministerstwie skarbu napływają ze wszystkich stron zapytania co do pożyczki od banków zagranicznych, polskimi placówkami zagranicznymi i izb handlowych. W tych dniach minister austriacki Post odwiedzając nasze Ministerstwo skarbu wyraził z uznaniem o pożyczce. Wielkie powodzenie wrozą również pożyczce specjalne tej sprawie poświęcone artykuły fachowych pism zagranicznych, wśród których koncepcja pożyczki wywołała wielkie zainteresowanie.

Krytyczna ocena raportów przesłanych Lidze Narodów w sprawie Wileńskiej.

Warszawa. (PAT.) 1/11. Delegat polski do Ligi Narodów prof. Askenazy przesłał na ręce prezesa Ligi Narodów odpowiedź na cztery raporty komisji wojskowej kontrolującej Ligę Narodów w sprawie polsko-litewskiej, które omawiają następujące zagadnienia: raport pierwszy dotyczy odrzucenia przez Litwę obydwu projektów Hymnusa, zatoczonych przez Radę Ligi Narodów oraz odrzucenia jednego z nich przez Polskę, raporty

drugi i trzeci poświęcone są sprawie wydalenia Litwinów z Wilna do Kowna z rozporządzenia władz sądowych wileńskich, nakoniec raport czwarty dotyczy wyborów na Sejm z Wilna dnia 8. bm. Następnie podaje delegat polski szczegółową ocenę krytycznej opinii doręczonej w sprawie powyższych raportów przez wojskową komisję kontrolującą Ligę Narodów.

gionów, zebrany w pierwszych dniach listopada 1918 r. w Warszawie, Lublinie, Krakowie, a w końcu grudnia — w Poznaniu. Legionów, jako formacji, istotnie już nie było; był wszędzie duch ich i ich ludzie.

Namacalnie, dowodami nazwisk i faktów można by to wykazać. Ale nawet gdyby nie było materialnego udziału legionistów w tworzeniu naszej wolności, nawet gdyby wcale nie nastąpiła chwila zmartwychwstania po latach nadziei i walki, czy „Legenda Legionów” nie miałaby prawa istnienia?

Wątpić o tem może ten tylko, kto odrzuca legendę Kościuszkowską, kto potępia tragedję legionów Dąbrowskiego, kto się wyrzeka epopei napoleońskiej, odbytej przez Polaków z księciem Józefem, kto zapomina o rewolucji listopadowej, kto nienawidzi roku 48, kto lekceważy powstanie

styczniowe! Żaden z tych ruchów wolnościowych nie przyniósł nam realizacji marzeń i pragnień; czyż przez to stały się dla nas mniej drogiemi, zaszczytnymi, czczonemi?

„Jeśli postawimy sobie pytanie, która część Polski zawdzięcza swą wolność Legionom, odpowiedź musi brzmieć — żadna!” — pisze p. W. Rałbski i nie zastanowi się, ooby się stało z całą naszą historią porozbiorową, gdyby do niej zastosować jego metodę rozumowania.

Nie zadawalibyśmy sobie trudu zwalczania tak płytkich poglądów na zjawiska dziejowe, gdybyśmy mieli do czynienia z myślami ulotnemi felietonisty. Ale tu przemawia dzisiejszy kandydat na posła sejmowego, a jutrzejszy może „mąż stanu”. To nie są kapryśne pomysły literackie, — to staje się aktem wiary politycznej całego obozu, platformą wyborczą całej listy.

Gdy p. Rabski pisze, że „bohaterstwo legionów zarówno I. jak i II. brygady, poszło na marne i nie stoi w przyczynowym związku z odzyskaniem wolności polskiej” — mamy prawo zapytać p. generała Józefa Hallera, stojącego na tej samej liście wyborczej, co p. W. Rabski, czy podziela to zdanie, a jeśli nie podziela, to, czy zaprotełował już przeciwko słowom swego przyjaciela politycznego?

Mamy prawo zapytać o to p. generała Józefa Hallera, gdyż on był jednym z tych, którzy podzielił legionową prowadził do boju, na śmierć i na kalectwo, zareczając jej, że ofiara życia i zdrowia nie pójdzie na marne.

W dniu 2. października 1916 roku ówczesny pułkownik-brygadier Józef Haller zwrócił się „do oficerów i żołnierzy wojska polskiego” z odezwą, w której mówił: „W obecnych walkach o przyszłość Polski obowiązek Polaka jest równoznaczny z obowiązkiem żołnierza w szeregach, na których sławę złożyły się walki i krew Legionów. Obowiązek ten będziemy pełnić nadal i wypełnimy, biorąc pełną odpowiedzialność przed Wami i narodem za nasze stanowisko i czyny. Wierzmy silnie, że tak jedynie postępując, zrealizujemy niepodległe Państwo polskie”.

Nie były to słowa, których tyle na wiatr się rzuca z ławów dziennika, czy trybuny wiecowej. Wypowiedziano je na polu bitwy, w obliczu śmierci. Takich słów lekceważyć nie wolno.

Młodzież polska zawierzyła Ci, generale. Dzisiaj, gdy z pośród hufca, który Ty nie do boju, lecz do urny wyborczej prowadzisz, rozlega się głos, kwestionujący wartość czynu legionowego, pożytek złożonej ofiary z tylu istnień młodych, dziś nadeszła chwila, abyś zdał publicznie sprawę z odpowiedzialności, którą wzięłeś przed podkomendnymi swymi i przed Narodem

Z mogli rozszaniach po przełęczach karpaccich, na polach Rafajłowej, Nadwórnej i Mołokowa, nad brzegami Dniestru i Prutu, z pod Rarańczy i z pod Rokitnej — zewsząd idą do Ciebie głosy: daj świadectwo prawdzie! Nie pozwól, aby pod Twoim orędownictwem niszczone wiarę, która była ostatniem tchnieniem konających, którą żyją dotychczas okaleczeni i zszpeceni żołnierze twoi. Nie cofaj się przed odpowiedzialnością, którą wziął w obliczu majestatu śmierci! Generale, przemów!

Powiedz współtowarzyszowi partyjnemu do by ostatniej, że bohaterstwo Legionów nie poszło na marne, zażądaj odwołania krzywdy, wyrządzonej żołnierzom Twoim, za których stanowisko i czyny uroczyste wzięłeś pełną odpowiedzialność, albo wymaż swe nazwisko z listy, która Cię zmusza do zaparcia się słów własnych i zobowiązań honoru.

Z prasy ruskiej.

OCZEKIWANY ARTYKUŁ.

Po ukazaniu się w prasie polskiej wiadomości o przychylnem stanowisku mocarstw zachodnich wobec postępowania Polski w Małopolsce wschodniej, oczekiwać należało, że prasa ruska dla której stanowisko mocarstw było jedyną wymówką nieuznawania władzy polskiej w tej części Polski kraju — w jakimkolwiek sposób na powyższe korzystne dla Polski wiadomości odpowie. Odpowiedź tę dało „Dziło” z dnia 2. listopada. Autor wstępnego artykułu sprawie tej poświęconego kwestionuje przede wszystkim prawdziwość tych wiadomości, jako że pojawiły się one w okresie przedwyborczym i miały w pierwszym rzędzie za cel urobienie nastroju korzystnego w stosunku do wyborów wśród ludności ruskiej — jak zaręcza autor — w swej większości niechętny wyborom. Ale nawet, gdyby wiadomość ta była prawdziwą, to — zdaniem autora — nie znosi ona, ani nie zmienia postanowień tych traktatów, z których Galićja wschodnia, jako odrębny podmiot prawa międzynarodowego wywodzi swój prawny byt, tembardziej, że stosunki na wschodzie Europy dotychczas nie skrzyły na tyle, by sprawa wschodniej Galićji zejść miała ze spisu niezakończonych spraw międzynarodowych i nie podlegać na przyszłość żadnej dyskusji.

Króte te wywody osłaniać będą nadal faktyczne bankructwo tych kół, które całą nadzieję na

niepodległość wschodniej Galićji opierają na traktatach przez najbardziej zainteresowanego kontrahenta, tj. przez Polskę nieuznanych. Lalki nawet, że ten, kto prawa Polski do wschodniej Galićji zakwestionuje, ten musi swoje argumenty prawne poprzeć bronią.

A właśnie ostatnie wiadomości wskazują dobitnie, że takich chętnych wśród mocarstw nie ma, gdyż świat pragnie pokoju a poruszanie sprawy wschodniej Małopolski w tej lub owej formie byłoby tego pokoju wybitnym naruszeniem. Zresztą rzeczą dyplomacji polskiej będzie zmienić gruntownie i te postanowienia traktatowe, na których „Dziło” i stojące za niem koła swe nadzieje opierają i które ludność z prawdziwą dla niego szkoda тумania.

ARESZTOWANIA.

Całe szpalty „Dziła” wypełnione są wiadomościami o dokonanych aresztowaniach i rewizjach. Oczywiście — według niego — aresztowania te są bezprawne i bezpodstawne. Dziwnym jest tylko ten zbieg okoliczności, że od czasu, kiedy te aresztowania się zaczęły, nie zanotowano ani jednego wypadku podpałen i skrytych morderstw. Zbieg okoliczności bardzo charakterystyczny.

A. Ż.

Bandy grasują dalej.

Mimo uspokajających zapewnień naszych władz centralnych, bandy bolszewicko-ukraińskie niepokoją w dalszym ciągu wschodnie powiaty Małopolski. Pod Czortkowem w krwawej walce z patrolami wojska i policji padło dwunastu rabusiów, ponadto kilkunastu dostało się w łapki i pójdzie pod sąd doraźny. Z bandy Mielniczuka w Zaleszczyckiem, osławionej morderstwem dokonaniem na śp. Antonim Berezowskim, ujęto dalszych trzech drabów. W powiecie tym grasuje jeszcze jedna banda, złożona z sześciu rabusiów, przepędzona przez ludzi dworskich z Mościniem. W Zabłonicach koło Kopyczyniec inna wataha daremnie atakowała dwór p. Horodyskiego. Podażyła ona, obładowana łupem, pod Husiatyn.

Na gościńcu między Uhrynówem a Jabłonówką, zamordowano w bestjałski sposób komendanta posterunku w Horozance, Korczowskiego. Pogrzeb jego w Podhajcach zmienił się w ogromną manifestację żalobną polsko-ruską. W Furlejowie wymordowano cały posterunek policyjny.

Jak na dni kilka, żniwo poważne. Opinia publiczna wyczekuje dotąd nadaremnie znaku życia ogłoszonych sądów doraźnych.

Żydzi polscy do swych współwyznawców.

Związek Polaków wyzn. mojż. wydał następującą odezwę:

Zbliża się dzień wyborów. Związek Polaków wyznania mojżeszowego licząc się ze strukturą swego zespołu, który jednoczy członków o rozmaitych przekonaniach politycznych nie postawił własnej listy kandydatów.

Zwrócić się musi jednakowoż w tej ważnej chwili z apelem do tych wszystkich współwyznawców, którzy na tej ziemi zrodzeni, żyć tu chcą nie jako obcy, lecz jako pożyteczna i pożądana część całości narodu polskiego.

Niech Was nie zwiodą wrażenia chwili. Psychoza separatyzmu minie i minąć musi po obu stronach Naród polski nie zechce pozbywać się tysięcznych rzesz dobrych synów Ojczyzny, a nasi współwyznawcy zrozumieją, że wiecznie nie mogą żyć życiem obcych na tej ziemi, która niezaprzeczenie jest ich ojczyzną.

Tłumnym udziałem w głosowaniu dacie dowód, że wyciągacie rękę do porozumienia i zgody.

Ręki tej żaden rozumny syn Polski nie odrzuci. Przyczynicie się do zwycięstwa tych, którzy w myśl swych zasad są zwolennikami współżycia z nami na tej ziemi na równych prawach i obowiązkach:

Głosujcie na którąkolwiek listę polską, która z tem hasłem nie pozostaje w sprzeczności

Przyczynicie się waszym głosem do uzyskania takiego składu Sejmu, w którym dążenia z którejkolwiek strony, do wskrzeszenia dawnego ghetta nie znajdą posłuchu.

Ułatwienia przy wydawaniu pozwoleń na wywóz.

Warszawa, 30. października.

Celem unroszczenia manowłajki przy wydawaniu pozwoleń na wywóz towarów za granicę, oraz z powodu nieporozumień przy załadunku i przewozie tych towarów zmienił Główny Urząd przywozu i wywozu dotychczasowy tryb wydawania pozwoleń i wystawia odtąd pozwolenia zbiorowe na większą ilość wagonów. Oryginał i duplikat tych pozwoleń przesyła się bezpośrednio do wyjściowego urzędu celnego, wskazanego przez petenta, który to urząd ma jedynie obowiązek kontroli towarów, wywożonych za granicę.

Wobec tego będą odtąd stacje kolejowe przyjmowały do przewozu za granicę wszystkie towary bez ządania od nadawców pozwoleń Głównego Urzędu przywozu i wywozu z wyjątkiem przesyłek wytworów naftowych, względem których pozostaje dotychczasowy tryb postępowania ustalony przez Państwowy Urząd naftowy.

Kongres pracowników państw. Małopolski

odbył się we Lwowie dnia 13. października b. r. w sali Rady miejskiej, przepełnionej mimo równoczesnego odbywania we Lwowie dwóch innych wieców przedwyborczych.

Postanowiono domagać się:

1) Bezwzględnej i bezwłocznego ścisłego stosowania ustawy z 13. lipca 1920 r. wogóle, specjalnie zaś art. 5 ust. końcowy tejże ustawy.

2) Bezwłocznego opracowania przy koniecznym współudziale reprezentantów Związków p. p. i ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 17. lutego 1922 o państwowej służbie cywilnej.

3) Bezwłocznego wprowadzenia w całej rozciągłości w życie uchwały wzgl. rezolucji sejmowej z 26. września b. r., przyczem domagać się szczególnie przyznania z powrotem — wbrew pówołanej rezolucji — zniesionego obecnie dodatku t. zw. kresowego dla Małopolski wschodniej, specjalnie zaś dla Lwowa podniesienia obecnie przyznanego dodatku t. zw. wyrównawczego z 5% przynajmniej do 20% ogółu każdorazowych dodatków drożyznianych od 1. października b. r.

4) Bezwzględnej przedłożenia Sejmowi w terminie określonym rezolucją z 26. września b. r. a) projektu nowej ustawy uposażeniowej, b) noweli do ustawy emerytalnej, c) noweli do ustawy o państw. służbie cywilnej, uwzględniającej między innymi awans automatyczny oraz początkowy*) IX. stopień dla urzędników o wykształceniu średnim, X. zaś dla urzędników bez tego wykształcenia, d) jak najspieszniejszego wydania rozp. wykonawczego do ustawy o państw. służbie cyw. po poprzednim wysłuchaniu opinii upoważnionych delegatów Związków i uwzględnieniu ich umotywowanych słusznie postulatów — wszystko w terminie określonym rezolucją Sejmu z 26. września.

5) Domagać się od Rządu, specjalnie zaś od pana Ministra skarbu, aby w myśl uchwały sejmowej z dnia 4. paźdz. 1921 opartej na art. 10 Konstytucji, przedkładając nowy projekt ustawy uposażeniowej Sejmowi, czynił to z równoczesnym przedłożeniem projektów odpowiednich mu ustaw skarbowych gwarantujących takie racjonalne podniesienie dochodów Państwa, by wydatki na projektowaną regulację znalazł pokrycie w budżecie.

*) VIII. stopień dla urzędników z wykształceniem akademickim.

Lwowskie Zaduszki.

(mg) Miasto żywych poszło wczoraj pokornie się miastu umarłych. Całe rzeki ludzi płynęły ulicami, wiodącymi w stronę cmentarza, a z rękami ciągnęły długie szeregi pojazdów i przepełnionych tramwajów.

Ciche mogiły, strojne w kwiaty, wieńce i

wstęgi, zapłonęły miljonem ogników, które wieczorem stworzyły przepyszną orgię światła na odartem z zieleni wzgórzu.

A już najjaśniej i najroźniej było na cmentarzu obrońców miasta, który rodziny poległych i Straż mogił polskich bohaterów wdzięcznie ozdobiły, a tłumy rodaków przyszły złożyć hołd w krwawą rocznicę.

NA CMENTARZU OBROŃCÓW LWOWA.

O zmroku zbliżył się ku cmentarzowi pochód, zdążający od bram Politechniki. Zakolysały się nad tłumem sztandary formacji wojskowych i stowarzyszeń, a ku drewnianej kapliczce cmentarza pospieszyły delegacje wszystkich odcinków obrony Lwowa, składając wieńce zielone lub z cierni uplecione poległym towarzyszom broni.

Zabrzmiąca pobudka. Na stopniach kaplicy stanął por. Novi i imieniem towarzyszy broni oddał hołd bohaterom, zaznaczając, że jest to zarazem wyraz czci dla wszystkich, na najdalszych krańcach Rzeczypospolitej poległych jej obrońców, którzy życie złożyli w ofierze za przynależność Lwowa i kresów do Polski.

Zebrany tłum wznosił Rotę i „Boże coś Polskę”, a mocny ten śpiew płynął daleko po mogiłach jak ślubowanie unarłym na wierność ich ideałom.

POKLON CIENIOM PRZESZŁOŚCI.

Z mogił Obrońców Lwowa pospieszyły tłumy na wzgórze, gdzie spoczywają prochy powstańców 1863 r. Tu pod oświetlonym pomnikiem po wspólnym odsłonięciu „Roty” zabrał głos jeden z legionistów, przypominając, że czyni zbrojne listopada i stycznia utrzymały w narodzie ideologię niepodległości i stały się podłożem, z którego wyrosły Legiony.

MŁODZIEŻ U MOGIŁ BOHATERÓW.

Rankiem odwiedziła mogiły powstańców młodzież skautowa i oddaniem honorów wojskowych oraz śpiewem „Nie przucim ziemi” złożyli pokłon bohaterom przeszłości.

Przybywały też przez cały dzień na cmentarzu rozmaite zakłady szkolne i oddawały hołd bohaterom wolności i obrońcom Lwowa.

— Prezydent miasta Warszawy p. Stanisław Nowodworak, złożył rezygnację ze swego stanowiska, wobec powołania go na stanowisko sędziego Najwyższego Trybunału administracyjnego.

— Klub Polityczny Kobiet postępowych zawiadomiam, że w piątek 3 listopada b. r. odbędzie się w lokalu Klubu (pl Akademicki 1) zebranie członków Klubu Związku Kobiet Polskich, oraz mężów zaufania listy Nr. 24.

W sobotę 4 listopada o godz. 5 w sali „Gwiazdy” Wiec kobiet wszystkich stanów.

— P bieranie składowego na stacji kolejowej we Lwowie. Wedle informacji zasiągniętej na właściwym miejscu, zniesione zostało ogłoszone niedawno dziećciokrotne podwyższenie składowego na stacji we Lwowie dla przesyłek drobnych i całowagonowych przechowywanych w magazynach. Obecnie liczy i pobiera się normalne składowe, przewidziane w taryfie.

— Znaczne podwyższenie taryfy na kolejach wąskotorowych. Z dniem 1 listopada b. r. z którym — jak wiadomo — weszły w życie podwyższone taryfy osobowe i bagażowe na kolejach państwowych w Polsce, doznały też taryfy na kolejach wąskotorowych Przeworsk - Dynów i Nowy Łupków-Cisna znaczny podwyżki. Wynosi ona przy przewozie osób dwadzieście procent, zaś przy transporcie bagażu i przesyłek nadzwyczajnych (ekspresowych) pięćdziesiąt procent w stosunku do cen dotychczasowych.

— Podwyższenie taryfy na kolejach górnośląskich: od W. Miasta Górnego. Z dniem 1 listopada b. r. weszło w życie znaczne podwyższenie taryfy kolejowej na niemieckich kolejach państwowych, wynoszące sto procent przy opłatach za przewóz osób, a 50 proc. przy należnościach za przewóz przesyłek nadzwyczajnych (ekspresowych).

Penieważ taryfa ta obowiązuje także na kolejach w polskiej części Górnośląska i na obszarze Wolnego miasta Górnego, przeto w tym samym stosunku podwyższone też zostały ceny jazdy oraz opłaty za przesyłki nadzwyczajne zarówno w ruchu wewnętrznym tych kolei, jak i w komunikacji wzajemnej z polskimi kolejami państwowymi.

Taryfa za przewóz bagażu nie uległa zmianie.

— S p. Szymon Matusiak. Dnia 31 z. m. zmarł nagle w drodze ze Lwowa do Dzikowa na stacji Rozwadów s. p. Szymon Matusiak, em. radca szkolny, b. inspektor okręgu lwowskiego, byłym pedagog i uczonej.

— O znaczeniu wyborów do Sejmu i Senatu dla Rzeczypospolitej Polskiej. Prof. Mikołaj Budzanowski wygłosił onegdaj w sali ratuszowej odczyt o znaczeniu wyborów do Sejmu i Senatu. Temat ten bardzo rozległy i wymagający studiów udało się prelegentowi dobrze opanować. Aby wzbudzić u słuchaczy głębsze zainteresowanie, ujął on rzecz zarówno ze stanowiska naukowego, jak i literackiego bardzo zrecznie. Po wstępie o Polsce współczesnej rozwinął pogląd historyczny na różne formy ustroju państwowego, uzasadniając je kolejno argumentami szczegółowymi. W dalszym ciągu podał obraz formy demokratycznej, ilustrując jej wielkie zalety, zarazem jednak i wady. Wyświetlił, co to jest rząd reprezentacyjny, co może być ideałem najlepszej formy rządu itp. W części końcowej położył szczególny nacisk na czystość wyborów, omawiając zarazem konieczne przynajmniej kandydatów na posłów, jak również cnoty wyborców. Nie kandydat ma starać się o posłowanie, ale wyborcy sami powinni szukać kandydata. Kończąc prelegent zaznaczył, że w d. 5. i 12. listopada br. naród polski ma zdać egzamin dojrzałości politycznej, bo od jego wyborów zależy będzie szczęście i cała przyszłość Rzeczypospolitej Polskiej.

Odczyt wygłoszony ze swadą wywołał u słuchaczy objawy prawdziwego zadowolenia.

— Metody „narodowe” wystąpiły z ów w pełnej okazałości na wtorkowym zebraniu urzędników w Tow. Pedagogicznym. Po mowach naszpikowanych „Bogiem i Ojczyzną”, po zapewnieniach, że niczego się nie boimy, bo nasza sprawa jest słuszna zabroniono dojść do słowa jednej z uczestniczek zebrania, mimo że była zapisana do głosu ponieważ nie była „prawomyślną”. Chciała poddać krytyce problematyczne „argumenty” osemkowych menderów, chciała kobietom przypomnieć listę kobiecą i to właśnie okazało się tak niebezpiecznym.

Zwycięstwo faszystów.

Mussolini przeżywa dni wielkiego triumfu. Król powierzył mu misję złożenia nowego gabinetu.

NOWY GABINET I PIERWSZE JEGO AKTY.

Gabinet ten został złożony w sposób następujący: Mussolini premier i minister spraw wewnętrznych. Do czasu obsadzenia teki ministra spraw zagranicznych przez dyplomata fachowego, urząd ten sprawować będzie również Mussolini. Marynarka: Caonni Revel, kolonie: Federzoni, sprawiedliwość: Oriollo, minister ziem oswojonych: Giuvietti, pracy: Caserpano, skarbu: De Stefani, finansów: Taracore.

Nowy gabinet złożył już przysięgę.

Mussolini wysłał do wszystkich prefektów okólnik, w którym zapowiada, że powołany zaufaniem króla obejmuje kierownictwo rządu. Będzie on wymagał od wszystkich urzędników bez wyjątku począwszy od najwyższych, aż do najniższych sumiennego wypełniania obowiązków, nacechowanego zrozumieniem swego zadania i poświęcenie się służbie dla najwyższych interesów ojczyzny. Okólnik kończy się słowami: Przykład takiego spełniania obowiązków dam ja sam.

Rozpoczynając urzędowanie w ministerstwie spraw zagranicznych Mussolini odbył konferencję z Schanzerem w obecności gen. Diaza.

Wedle „Chicago Tribune” faszyci mieli arsztować b. prezydenta ministrów Nittiego (znanego sługę Berlina. Przyp. Red.). Według tej samej informacji, kilku członków gabinetu de Facto ma być postawionych przed trybunał państwowy.

W rozmaitych miastach włoskich, także w Rzymie, przy obejmowaniu władzy przez faszystów zaszły mniejsze lub większe zaburzenia, które jednak stłumiono. Naogół daje się zauważyć definitywna klęska komunistów we Włoszech. Ruch faszystyczny dał się również w znaki włoskim socjalistom, którzy z obawy przed represjami zbiegli w wielkiej liczbie zagranicę, przeważnie do Austrii.

Nowy gabinet zarządził demobilizację faszystów. W Rzymie i innych miejscowościach demobilizacja już się rozpoczęła. Naczelnym komendantem faszystów zakazał sekwestrowania broni i amunicji w koszarach. Tak samo Związek nacjonalistów włoskich wzywa swoich członków do demobilizacji. W odnośnej proklamacji powiedziano, że teraz nacjonalisci muszą wyteżyć wszystkie siły celem stworzenia silnej organizacji, skupiającej się około rządu.

Nowy parlament zostanie zwołany na 7. lub 8. bm.

POLITYKA ZAGRANICZNA MUSSOLINIEGO.

Do „Matin” dochodzą z Rzymu, że Mussolini oświadczył w wywiadzie, iż w polityce zagranicznej będzie się kierował polityką godną narodu. Będzie usiłował zacieśnić przyjaźń z sojusznika-

mi i wejść w bliższe stosunki, które sprzyjają Włochom.

Dalej oświadczył Mussolini, iż uważa za konieczne dotrzymanie zobowiązań wobec Jugosławii przyjętych w Rapallo, a przywrócenie pokoju na Bliskim Wschodzie uważa za sprawę pierwszorzędnej wagi. Wobec tego nie będzie się domagał odroczenia konferencji lozańskiej.

Zaraz po dojściu do steru władzy Mussolini przesłał depesze do wszystkich ambasad i poselstw włoskich z zawiadomieniem o objęciu steru rządów, dodając, że podziwia się, iż prace przedstawicieli dyplomatycznych Włoch cechować będzie najgłębsze poczucie konieczności narodowych.

Zarazem notyfikował Mussolini objęcie władzy szefom obcych rządów, wyrażając życzenie, by duch zgody ożywił stosunki międzynarodowe.

GŁOSY PRASY WŁOSKIEJ I ZAGRANICZNEJ.

O sytuacji we Włoszech „Secolo” pisze: Godzina wątpliwości minęła. Faszyci są u władzy. Albo się oni opamiętają i zniknie jako przemijający epizod reakcja europejska, albo będą przeklinani przez ludność z powodu niedoli, jaką wprowadzają.

Paryż. (AW.) Ostatnie wypadki we Włoszech są żywo komentowane przez prasę francuską. Obawia się ona oziębienia stosunków włosko-jugosłowiańskich.

Omawiając objęcie stanowiska rządu włoskiego przez Mussoliniego, prasa czeska zaznacza, że będzie on musiał w polityce zagranicznej dowieść, że jest tak samo mężem stanu, jak jest przywódcą faszystów. Czesko-słoweńska „Republika” pisze, że prezydent ministrów Mussolini będzie musiał naprawić to, co zniszczył Mussolini jako przywódca faszystów. Prasa niemiecka zajmuje stanowisko wyczekujące.

Wiedeńska „N. Fr. Presse” we wstępnym artykule nazywa ruch faszystyczny reakcją przeciw terrorizmowi socjalizmu, który z biegiem czasu przemienił się w absolutną dyktaturę, występując bezwzględnie przeciw wszystkim, którzy mu się nie poddali. Żołnierz faszystyczny — zdaniem autora artykułu — przypomina rycerza średniowiecznego, przeletego mistycyzmem ówczesnym, którego dewiza „Bóg i Ojczyzna”.

Izba notarialna we Lwowie rozpisuje konkurs na opróżnione posady notariuszów w Zborowie i Nadwórnej, ewentualnie na opróżnić się mogące wskutek obsadzenia tych posad przez przeniesienie na posady notariusza, z terminem wnoszenia podań do 1 grudnia 1922.

KRONIKA.

Kalendarz. Piątek, 3 listopada. Rz.-kat.: Huberta b. — Gr.-kat.: Maryona. — Słowiański: Chwałisława.

— Papier gazetowy ma znów podrość o 50 procent. Tak uchwalono na sobotnim posiedzeniu Związku papierni polskich. Ta gwałtowna podwyżka jest zgoda nieusprawiedliwiona. Od marca b. r. cena papieru podskoczyła o 500—600 proc. Kurs zaś dolara, podług którego papiernicy ostatnio kalkulują swe wyroby, w tym okresie podniósł się o 300 proc.

— Aresztowanie fałszywego metropolity Szeptyckiego na stacji kolejowej w Dunajowie, na szlaku Lwów-Podhajce, wyjaśnił kto podszedł się pod nazwisko dostojnika Cerkwi ruskiej i w jakim celu. W Podhajcach posterunkowy zażądał wprawdzie od podejrzanej mu osoby oświadczenia, skoro jednak przegadnął jej papiery puścił ją spokojnie w dalszą drogę. Innego zdania była jednak przełożona władza policyjna, na jej też polecenie przyłapała zrzędnego piaszka w Dunajowie.

— Delegacja polskich robotników ze Słowacji. „Gazeta Warszawska” podaje: Bawi tu delegacja polskich robotników zamieszkałych na Słowaczynie i Rusi przykarpackiej. Delegacja złożyła w Ministerstwie spraw zagranicznych pisemne podanie z prośbą o pozostawienie na dotychczasowym stanowisku kierownika wicekonsula u w Koszycach p. Lechowskiego, który w życiu Polonii słowackiej odegrał wybitną rolę organizatora i opiekuna emigracji polskiej.

— Obchód rocznicy wyzwolenia. Z Krakowa donoszą: Z okazji przypadającej we wtorek czwartej rocznicy wyzwolenia, odbyło się w kościele Mariackim uroczyste nabożeństwo, poczem ruszył pochód przed budynek głównej straży wojskowej w Rynku. Tu przed przedstawicielami duchowieństwa, wojskowości i władz o była się defilada wojskowa, a następnie uroczysta zmiana warty.

— Muzeum narodowe w Krakowie. Wczoraj w pałacu Tow. Szuk pięknych nastąpiło otwarcie wystawy planów budowy Muzeum narodowego, mającego powstać w Krakowie jako pomnik wolności. Wystawę otworzył przemówieniem prezes Komitetu budowy prezydent miasta Federowicz, wobec licznie zebranych zastępców władz i urzędów, świata artystycznego, naukowego i kół obywatelskich. Wystawa obejmuje plany architektoniczne prof. dr. Szyszkobohusa, perspektywy i modele gipsowe.

Dyrekcja miejskich zakładów elektrycznych h zawiadamia, że w środę, 1 listopada, otzymała od Jaworznickich komunalnych kopalń węgla telegram następującej treści:

„Elektrownia Lwów — Z powodu zupełnego braku wagonów za tanawiamy wysyłkę węgla — Gwarectwo”.

Ponieważ zastanowienie posyłek węglowych musi spowodować zatrzymanie elektrowni wraz ze wszystkimi zatrzymaniami tego następstwami, dyrekcja uważa sobie za obowiązek fakt ten podać do publicznej wiadomości.

— Z okna II. piętra na bruk rzuciła się Marja J. (ul. Batorego 24). W szale beznadziejnym odwieziono ją do szpitala.

— Złotki samobójcy, który powiesił się na drzewie, znaleziono onegdaj w parku Stryjskim. W zwłokach agnoskowano pomocnika dentystycznego H. Lubitngera, lat 22.

— Wywiadowca policji K. Jędrzejewski zginął na posterunku, zastrzelony przez jednego z opryszków rabujących wagon na dworcu kolejowym Opryszków tych ścigał s. p. Jędrzejewski. Pod zarzutem zamordowania go, aresztowany został Stef. Karczuk, zbiegły z więzienia w Rawiczu.

— Na ul. Żółkiewskiej został ub. nocy przez dwa opryszków napadnięty i ciężko zraniony, słusarz M. Narolski. Pogotowie ratunkowe stwierdziło u niego wstrząśnięcie mózgu.

— Przedwcześnie zatkanie komina stało się powodem zaccadzenia 4 osób w realności przy ul. Marcina 26.

— Złośliwy ples pokasał w ul. Szewcenki H. Szawulską tak dotkliwie, że pogotowie ratunkowe musiało jej udzielić pomocy.

— Akcja przeciw walutiarzom. Onegdaj w godzinach przedpołudniowych delegowani urzędnicy Ministerstwa skarbu wraz z wywiadowcami policji śledczej dokonali licznych rewizji, w kantorach wymiany. Zabrano ogromną ilość walut zagranicznych. Wszystkie osoby, które znajdowały się w tym czasie w kantorach, poddano rewizji osobistej.

— Aresztowania komunistów. W Tarnopolu,

Skolem, Skalacie i Podwoleczyskach, aresztowano jak donosi „Dziennik Ludowy” około 60 osób różnego wyznania, pod zarzutem agitacji komunistycznej i szpiegostwa na rzecz sąsiedniego państwa.

— Kradzieże. Michał Chomin, zamieszkały przy ul. 29 Listopada 34, zaznajomił się z niejaką Marią Fiełowicz. Ta jednodniowa znajoma skradła mu różne rzeczy wartości 2 500 000 Mk. i uleciała się.

W Rynku skradziono z kieszeni Marii Kobutyckiej torbę z 200 000 Mk. i srebrną papierosnicę, wartości 40 000 Mk.

Do sklepu Sejga S. f. przy ul. Kotlarskiej 8, włamali się nocą złodzieje i skradli około 380 skó boksowych, wartości 3 miliony Marek.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Zamiast oświetlenia grobu S. R. na szpitalik im. Śtej Zofii 1000 Mk., na Straż Mogił 1000 Mk.

TELEGRAMY.

MILJARDY DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (AW.) Według informacji „Ekspressu Porannego” wypłacona onegdaj pensja urzędnikom III. instancji wynosi 2 miliardy marek, pensja zaś wypłacona urzędnikom II. i I. wynosi 4 miliardy mk.

POLSKA A KONFERENCJA W LOZANNIE.

Paryż. (AW.) Polska czyni starania o dopuszczenie jej na konferencję wschodnią w Lozannie jako państwa zainteresowanego problemem Morza Czarnego, które stać się może jedną z baz (Odessa) eksportu polskiego.

SPRAWA POLSKO-LITEWSKA.

Warszawa. (AW.) Delegat polski przy Lidze Narodów p. Askenazy przesłał prezesowi Rady Ligi Narodów odpowiedź Rządu polskiego na 4 raporty komisji kontrolnej wojskowej Ligi w sprawie polsko-litewskiej. Odpowiedź rzuca prawdziwe światło na szereg zarzutów zawartych w tych raportach pod adresem Polski, stwierdzając, że autorowie ich dali się wprowadzić w błąd przez stronę litewską.

NAPAD NA REDAKCJĘ.

Warszawa. (AW.) Dzienniki podają, że wczoraj późnym wieczorem dokonano napadu na lokal redakcji „Kurier Porannego” przy ul. Marszałkowskiej. Napastnicy rozbili szyby w lokalu administracji oraz zdemolowali wnętrze, rozbijając telefon. Poczestowano również kamieniem jednego z współpracowników pisma. Poczem napastnicy pogasiwszy światła uciekli. Przechodnie zebrani przed lokalem redakcji schwytyli jednego z napastników i oddali w ręce policji, której udało się aresztować jeszcze kilku uczestników napadu.

HR. ZAMOYSKI U POINCAREGO.

Paryż. (PAT.) Poincaré przyjął wczoraj posta polskiego Zamoyskiego.

KOMISJA REPARACYJNA.

Berlin. (PAT.) Podczas pierwszego wczorajszego spotkania kanclerz Wirth witając Komisję reparacyjną, a szczególnie jej przewodniczącego Barthou, życzył mu, aby zdołał stworzyć konieczne podstawy gospodarcze i kulturalne w współpracy narodów europejskich i całego świata. Kanclerz i jego współpracownicy oddają się do dyspozycji z całą szczerością. Następnie podniósł kanclerz żrjany, jakie od czasu ostatniej wizyty komitetu gwarantynego w lipcu br. zaszyły w położeniu Niemiec. Kanclerz wyraził zdanie, że najlepszą i skuteczną drogą do uzyskania odszkodowań jest przede wszystkim wzmocnienie chorej gospodarki niemieckiej. Wobec tego stabilizacja waluty jest problemem najgłówniejszym. Uregulowanie tej kwestji doprowadzi samo przez się do równowagi finansów niemieckich. Sprawozdanie o położeniu Niemiec Komisja reparacyjna przyjęła do wiadomości bez dyskusji. Komisja wyraziła nadzieję, że spotka się u wszystkich współpracowników ze strony Niemiec z jak najlepszą wolą.

Paryż. (PAT.) 1/11. Komisja odszkodowań dokona 8. bm. aukcji 143.991 akcji zwyczajnych i 979 akcji użytkowych kolei żelaznych i lombardów, oddanych przez rząd Rzeszy na mocy trak-

tatu wersalskiego. Do aukcji dopuszczone będą jedynie rządy państw sprzymierzonych i Stanów Zjednoczonych oraz obywatele tych państw.

Berlin. (PAT.) 1/11. Na pierwszym posiedzeniu komisji odszkodowań ministrowie Hermes i Schröder odczytali szczegółowe sprawozdanie o sytuacji finansowej Niemiec. Delegaci komisji zadawali szereg pytań. Następnie odbyło się posiedzenie o charakterze prywatnym, na którym omawiano projekt Delacroix.

NOWY GABINET ANGIELSKI.

London. (PAT.) Reuter. Do nowego ministerstwa należą jeszcze jako minister żeglugi napowietrznej Samuel Koare, jako minister pracy Montague Barlow, jako minister dia emerytur mjr. Tryom, jako minister robót publicznych John Bayrd, jako minister poczt i telegrafów Neville Chamberlain, jako generalny prokurator Inskip. Jako podsekretarze stanu funkcjonują: w ministerstwie spraw wewnętrznych pufk. Stanley, w ministerstwie spraw zagranicznych Romuald Mancheil, w ministerstwie wojny Walter Guinness, w ministerstwie skarbu Leslie Winson.

STANOWISKO AMERYKI WOBEC EUROPY.

Nowy Jork. (PAT.) 31/10. Sekretarz stanu Hughes oświadcza w sprawie stanowiska Stanów Zjednoczonych w obecnej polityce światowej, że Ameryka, o ile idzie o Europę, zawsze była gotowa do niesienia pomocy, jednakże nie chce ona obniżać swej powagi przez mieszanie się do sporów. Z tego też powodu nie może Ameryka wziąć udziału w rokowaniach pokojowych, dotyczących Bliźniwego Wschodu, lecz musi bronić swoich własnych interesów, na terenie Dalekiego Wschodu, z którego mocarstwa europejskie czynią szachownicę polityczną. Dalej wyraził Hughes nadzieję, że może znajdzie się droga umożliwiająca Stanom Zjednoczonym wzięcie udziału w wyborze sędziów niedawno zorganizowanego międzynarodowego trybunału sądowego. Europa przeciążona jest obecnie wydatkami na wojsko, przerastającymi siłę finansową poszczególnych państw.

KURSA DEWIZ.

Praga. (PAT.) Berlin 0.61, Warszawa 0.17—0.27. Marka niemiecka 0.61. Marka polska 0.17—0.27.

Kursy giełdowe.

Lwów, data 2 listopada godz. 19-33.

	K u r s	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	2 80	3 30—3 40
Franki francuskie	975	980 00—1000
Franki szwajcar.	2540	0000 00
Funty szterlingi	62.100	0000 00
Koronyniem.-aust.	00 00—00 00	20 00—22 00
Wiedeń	00 00—00 00	19 0—21 0
Korony czeskie	449 00—000 00	475 00—485 00
Praga, wypiata	000 00—000 00	470 00—480 0
Dolary ameryk.	13894—14035	14300—14600
Dolary handyl.	13894—14035	000—0000
Zurich Marki pol.	4—0 00	000.00
Lei	00 00—00 00	00 00—00 00
Liry	546 00—000 00	540 00—590 00
Budapeszt	0000 00—00 00	0 00—0 000
Paryż	00 00—000 00	000 00—000 00
Berlin	0 0—0 00	3 10—3 30

Tendencja chwiejna.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Aida”, opera. — Jutro, w piątek „Dr. Stiehlitz”, komedia. — W sobotę o godz. 3 popoł. „Kościuszko pod Racławcami”, Anzycza; — wieczorem „Eugenie Onegin”, opera Czajkowskiego (ostatni występ St. Argasińskiej-Chojkowskiej).

Repertuar Teatru Małego (ul. Grzędzka 2).

Dziś, we czwartek „Księga Hioba”, komedia w 3 aktach Winawera. — Jutro, w piątek przedstawienia nie będzie.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek „Ostatni walc”, operetka. —

Jutro, w piątek, sobotę i niedzielę „Sjadera”, opieretka Kalmana.

Z powodu przebudowy kaloriferów w Teatrze Małym w piątek przedstawienia w tym teatrze nie będzie. W sobotę „Kto zostanie posłem”.

Dwie premiery przesunęły się świeżo przez sceny lwowskie. Wielkie zajęcie zwłaszcza ze względu na autora jak na przedmiot wzbudziła wystawiona w ub. poniedziałek 3-aktowa groteska Jana Gelli „Kto zostanie posłem?” — satyra aktualna, iskrząca się dowcipem, szkoda tylko, że w scenicznej swej strukturze nie wolna od niedomagań, prawie nieodłącznych zresztą od pierwszych kroków autorskich na scenie.

Mniej podobała się wystawiona na scenie Teatru Wielkiego 5-aktowa komedia W. Perzyńskiego „Dzieje Józefa”. Rzecz ta w Warszawie cieszyła się ogromnym powodzeniem z przyczyn specjalnej natury. Tu ich brakło, bezwzględnie zaś i niezmiennie walory sztuki okazały się za słabe, by wywołać wrażenie.

Z braku miejsca szczegółowe sprawozdanie odłożyć musimy do następnego numeru. (am)

Do ma z czasów rokoko i harfiarka romantyzmu ostatni z cyklu „Rola kobiety w rozwoju kultury polskiej” odczytał St. Wasylewski, odczytał w piątek o godzinie 7:30 w sali Kasyna i Koła lit. art. Mały już zapas biletów do nabycia w księgarni Naukowej.

„Wolna Akademia Sztuk Pięknych we Lwowie” ul. Piaskowa 11., założona w roku 1911, rozpoczęła rok szkolny 1922-23 z dniem 16. b. m. z programem uzupełnionym przez najwybitniejszych artystów malarzy i pedagogów.

Nauka odbywa się codziennie prócz niedziel i świąt od g. 9 do 12 w poł., od 3 do 5 popoł. i od 5 do 7 wieczór.

W czasie pomienionym uczą się rysunku i malarstwa z modeli żywych, a to: portretowania, półaktu, aktu, i modeli żywych w kostiumach. Oprócz tego rozpoczną się wykłady anatomii malarzkiej, historii sztuki, perspektywy i o technice farb. Co miesiąca będą zadawane wypracowania tematów kompozycji, koregowane w Akademii przez odnośnych profesorów art. mal.

O ile będzie dość zgłoszeń na naukę rzeźby i grafiki, zostaną takowe uruchomione. Akademia przyjmie wpisy o ile jeszcze miejsca starczy.

Wszystkie informacje na miejscu od 3 do 5 w zarządzie.

Zjazd koleżeński.

W tych dniach odbył się we Lwowie zjazd b. uczniów gimnazjum V (Bernardyńskiego), którzy przed 25 laty złożyli w tym zakładzie maturę. W zjeździe wzięli udział między innymi: radca Wydziału kraj. dr. Birkenmajer, dyrektor biura przemysłu drzewnego w Krakowie Jan Dworski, profesor dr. Kazimierz Jarecki, art. malarz Jarocki, adwokat dr. Müller Antoni, starosta tarnopolski Reinold, radca budownictwa z Warszawy Wawrzukowicz, radca Województwa lwowskiego Krechowicki Seweryn, komandor marynarki wojennej Müller Bernard i i.

W czasie uczyty powitalnej wygłosili dłuższe przemówienia: radca Birkenmajer, b. profesor radca Nogał, dyr. Majerski Stanisław, dr. Jarecki, dr. Szczepański Zdzisław z Warszawy, radca Krechowicki, który przemówił na cześć poety Leopolda Staffa, również byłego ucznia tego gimnazjum. Odczytano pisma i telegramy, między innymi wzruszający list b. katechety zakładu, oświepłego dziś ks. prałata Gnatowskiego z Warszawy.

Na drugi dzień, po wysłuchaniu mszy św. w kościele Bernardyńskim, po tradycyjnej scenie odczytania dawnego katalogu, udali się obecni na cmentarz, celem uczczenia grobów zmarłych profesorów. Nad grobem śp. Franciszka Próchnickiego, dyrektora zakładu, przemówił dr. Jarecki.

Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem w salach hotelu krakowskiego.

Odczyty Stanisława Wasylewskiego.

ROLA KOBIETY W DZIEJACH KULTURY POLSKIEJ.

(mg.) Niewiadomo, co było w tych odczytach najsilniejszym dla publiczności magnesem: pociągający, a mało wyzyskany temat, marka Związku literatów polskich, czy też — co najpewniejsze, imię cenionego powszechnie autora, który za przedmiot nagorliwszych studiów wybrał sobie historie rozwoju duszy kobiecej w długim pochodzie wieków. Każdy z cyklu odczytów Stanisława Wasylewskiego, z których ostatni odbędzie się dziś w sali Kasyna i Koła lit. art., przyciągał coraz to większą rzeszę, zaciękwioną i skwapliwie słuchającą.

Bo też prelegent, znany lwowskiej publiczności dobrze z pisanego słowa a niewiele jeszcze dotychczas z żywego — okazał, że mówić umie jak pisać, z tą samą wartkością i lekkością wyrazu, z francuską finezją i dowcipem, czasem z sentymentem, czasem z cieniem subtelnej ironji, a zawsze — z miarą artysty. Z za tej misternej koronki stylu przebija prawda dziejów, nieubarwiona ani przejaśkrawiona, wyłowiona z trudności z zapyłonych dokumentów. A z pomiędzy poważnych faktów wyzieraają czasem filuterne uśmiešky historycznej anegdoty, frywolnej poezji czasów minionych, starego, prostota lub wyrafinowaniem technicznego przysłowia.

Dziwną swą opowieść zaczął prelegent od czasów „tak dawnych, że trudno nawet pomyśleć” — kiedy to kobieta była „stworzeniem pokornym, okutanym w skóry zwierzęce, o stopach olbrzymia, a spętaniem wolą mężczyzny”. Poznanie wiary Chrystusowej nie wyzwoliło kobiety średniowiecznej w Polsce, uważanej za zwierzę robocze i przedmiot handlu. Za furta klasztoru dołączyła ją ciekawość, lub też rozkaz męża czy ojca, była nadal pokorną służką, „osiółkiem ducha”.

A jednak — oddała kobieta polska w habicie średniowiecznej mniszki bezcenną usługę polskiej literaturze, choć mało komu jest to dziś wiadomem. Zrodził się w tych niewolnych istotach duch buntu, żądza wyzwolenia, która kazała im szukać wiedzy i własnych nowych dróg, chociażby początkiem ich miał być tylko śpiew kobiecy w kościele i rządy klasztoru. I z buntu tego urodziła się pierwsza polska książka — przetłumaczony z woli świętej Kingi psalterz Dawidów, na którym siostrzyczki nieoświecone uczyły się poznawać litery.

To dążenie kobiet do emancypacji — jak wykażal prelegent w następnych odczytach — przebiegało przez szereg wieków i to w rozmaitej formie. W złotej epoce Renesansu rozkwitała tak bujnie, że budzi niepokój przedstawicieli rodu męskiego i skłania ich do poważnych, dziś humorystycznie wyglądających rozważań i narad nad kwestią, jaką powinna być kobieta. Niesformalną niewolnicą bowiem od łatwo osiągniętego pragnienia towarzyskiej równości z mężczyzną i zachcianek w dziedzinie strojów i mody — sięgnęła nierównie dalej, po głos w rządach i równouprawnienie na wszystkich polach życia społecznego. Nie uzyskała go oczywiście i nie to nie było w owych czasach dziwnego, iż jej pan małżonek kciem wybił z głowy owe buntownicze myśli — natomiast zwyciężyła na innym polu: stała się jedyną panią i królową w rządzie domowym i w salonie.

Były jednak i czasy, kiedy białogłowom wystarczało w zupełności ich towarzyskie stanowisko, a troska o modny strój pochłaniała do tego stopnia umysły niewieście, że miejsca w nich nie było na inne aspiracje. Działo się to w czasach królowej Marysienki która też sama ponad ten niewysoki poziom wznieść się nie umiała. Wszakże i wtedy nieradko zdarzały się typy

niewiast nietylko powabnych, ile wojowniczo, a nawet zgoła zawadliacko usposobionych.

Pozostała też dziedzina, w której kobieta polska każdej epoki wybitnie piętno swego dodatniego wpływu zaznaczyła — a było nią wychowanie młodego pokolenia.

Jaką była rola polskiej niewiasty w epoce rokokowej i w dobie romantyzmu — usłyszymy w dzisiejszym wykładzie.

Z sali sądowej.

Proces Fedaka.

Fosiedzenie sądowe z 31 października urozmaiciła ława obrończa nowym protestem, przeciw kompetencji trybunału i przeciw kwalifikacji czynu Fedaka, jako zbrodni przeciwpaństwowej, jako zdrady głównej.

Opierając się na tekście traktatów w Saint Germain i Sewres, na cytatach z dzieł angielskich, niemieckich i polskich, traktujących o prawie międzynarodowym, dowodził jurysta ukraiński, iż czyn Fedaka nie nosi cech zbrodni przeciwpaństwowej, ponieważ popełniony został nie przeciw obywatelowi polskiemu, nie na terytorjum Państwa Polskiego, lecz na terytorjum, zostającym z woli mocarstw głównych, czasowo pod okupacją wojskową polską.

Zakończył żądaniem, by trybunał zwrócił się do Ministerstwa spraw zagranicznych o powołanie w charakterze rzeczoznawcy delegata Polski do Ligi Narodów, p. Szymona Askenazego.

W odpowiedzi zaznaczył p. prokurator, że gdy chodzi o kwestję prawnopolitycznego stosunku Polski do Galicji Wschodniej, uznaje on siebie za niekompetentnego, natomiast dostępnym jest dla każdego pracownika i jasnym obowiązującym dekretem u rządu austriacki, którego paragraf 58 opiewa, iż każda zbrodnia, nosząca znamiona zdrady głównej, wymierzona przeciw Austrii i Niemcom (a więc obecni w zmienionych warunkach państwowych, — przeciw Polsce) choćby popełniona była przez cudzoziemca i na terytorjum obcym, karana będzie, tak, jak gdyby popełnił ją oywatel Austrii i na terytorjum Austrii.

Nie zgodzili się na wywody prokuratora obrońcy Fedaka i towarzyszy, twierdząc, że tu sytuacja jest odmienna, ponieważ wchodzi w grę terytorjum okupowane.

Drugim sensacyjnym momentem były zeznania gen. Rozwadowskiego, powołanego w charakterze ooczego świadka faktu.

Gen. Rozwadowski słada zeznania w sposób jasny i treściwy. Był jeszcze wewnątrz gmachu, gdy ułyszał strzały; zbiegł po schodach i ujrzał na ziemi powalonego, skrwawionego człowieka. Był to Fedak. Pierwszem jego wrażeniem było, że Naczelnik Państwa został zamordowany, potem dopiero spostrzegł, że ranny jest wojwód Grabowski. Generał R. badał przez ciekawość przestrzeloną szybę auta. Otwory w szkle były więcej po stronie prawej, t. j. po stronie Naczelnika Państwa.

Na zapytanie przewodniczącego, jak tłumaczy sobie cel zamachu, odpowiada:

Nie chciałbym w tej sprawie wydawać sądu, myślę jednak, że gdyby ktoś chciał zabić wojewodę Grabowskiego, nie strzelałby do samochodu, w którym siedzi Naczelnik Państwa.

Strzał uważa za nader celny, i objaśnia dlaczego, gdy światło padało z lewego boku strzał, mógł pójść więcej na lewo, niż zamierzał strzelający.

Zeznania wszystkich innych świadków, jak również dwóch z pośród oskarżonych: Zyblikiewicza i Młuckiego nie rzuciły właściwie nowego światła na całe zajście.

Tajemnicą otoczona jest wciąż postać młodzieńca, który towarzyszył Fedakowi.

Niektórzy świadkowie widzieli go, rozmawiali z Fedakiem, był wysokiego wzrostu, szczupły.

Wśród oskarżonych nie rozpoznał go żaden ze świadków. Bardzo jeszcze zagadką jest druga postać o której mówi akt oskarżenia, postać o episkopata w mundurze majora wojsk polskich. Jedni widzieli tam wojskowych, inni nie. Wątpić można, czy dalsze dochodzenia wyświecą cośkolwiek w tym względzie.

85 LAT istniejący MAGAZYN PÓSCIELI I BIELIZNY
J. DREXLER & SYNOWIE
Lwów, plac Kapitulny 2

POLECA

ROZDRY Materace Kocy Słomniki WILKIN Skarpetki Piżamachy Reformy PASTYLA Szyfony Zefiry Perzale BIELIZNA

SPECJALNOŚĆ WYKŁADY ŚLUBNE

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 204/21. Włodzimirz Małec syn Mikołaja Barbary, urodzony w Pruchniku 1887 i ko żołnierz w grudniu 1918 w Sebeli w obozie jeńców zachorował, a zabrany do szpitala nie daje znaku życia. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Marianny Małecowej postępowanie, celem udowodnienia śmierci i rozwiązania wężła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej” Sądowi albo p. Dr. Wanicko i adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem obrońcą wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 2 września 1922. 9 89

T. 189/22. Paweł Hrynyszyn syn Hryńka z Dmytrowc urodony 1880 w czasie ogólnej mobilizacji wstąpił do wojska i od tam nie daje znaku życia. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Hryńka Hrynyszyna postępowanie, celem udowodnienia śmierci ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej” Sądowi albo Drowi Wanickowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, 29 sierpnia 1922. 9684

T. 216/22. Bazyli Dudok syn Grzegorza i Anny urodzony w Wulce Żmujowskiej 1 75 w r. 1914 powołany do wojska jako świadek wojenny jako powoda nie daje znaku życia. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Anny Dudok postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania wężła małżeńskiego ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej” Sądowi albo Drowi Wanickowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, 7 września 1922. 9690

T. IV. 125/22 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Szczepan Prorok syn Marcina Anastazji urodzony w Ropie 21 grudnia 1886 zamieszkały ostatnio w Szymbarku wyjechał na wojnę w sierpniu 1914 i w ostatnich miesiącach roku 1918 zaginął na włoskim froncie, nie dając o sobie od tego czasu żadnej wiadomości. Wdrażając na prośbę Katarzyny Prorokowej postępowanie, celem uznania Szczepana Proroka za zmarłego, i małżeństwa jego z Katarzyną z Mitusiów za rozwiązane, wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego p. adw. Drowi Gabryszewskiemu w Jaśle, wiadomości o powyższym wymienionym w ciągu sześciu miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jaśło dnia 19 października 1922. 9726

T. V. 257/22/3. Mikołaj Kostorowski, urodzony 1881 r. w Machowcy powiat Kolbuszowa syn Walentego i Marii, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej w sierpniu 1914 r. przydzie ony do austr. 40 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, skąd jego żona otrzymała od niego ostatnią wiadomość z początku września 1914 r., poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 D.p.p., wdraża się na prośbę Marii Kostorowskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Soltysikowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Mikołaj Kostorowski wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sąd m. stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutajszy na ponowną prośbę, po dniu 20 kwietnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 18 września 1922. 969

T. 135/22/3. Eliasz Pechman syn Józefa i Suzy, urodzony w roku 1864 w Hukowcach przebywał w czasie inwazji rosyjskiej w Mikuliczynie, wedle zaprzysiężonych zeznań świątków, w lutym 1916 roku zachorował na tyfus a 4 tygodni później miał umrzeć w wojskowym szpitalu w Mikuliczynie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Eli Rosmarin postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 grudnia 1922 udzielono albo Sądowi albo Drowi Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy oddział IV.
Czortków, dnia 21 sierpnia 1922. 9895

T. 207/21/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Hrynyszyn syn Piotra ur. 18 listopada 1861 weznie przeprowadzonych dochodzeń brał udział w wojnie jako woźnica cywilny od

8 sierpnia 1914, w jesieni 1914 zachorował pod Kielcami i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można za niego przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. t. cyw., wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 125. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anastazji Hrynyszyn wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Asturowi Tłowi w Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 marca 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 sierpnia 1922. 9754

T. 503 22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Tkaczuk syn Ignacego urodzony 4 lutego 1894 w Zuzelu ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz ukraiński i wedle przeprowadzonych dochodzeń został w jesieni 1918 pobrany do wojsk ukraińskich a latem 1919 ranny w lewą nogę, został odstawiony do szpitala w Tarnopolu i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. t. cyw. Wobec tego na wniosek Anny Palickiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Zdzisławowi Sulkowskiemu w Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą wężła małżeńskiego nieobecnego. Zaginionego wzywa się, aby jawnie się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 września 1923 względnie w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 sierpnia 1922. 9679

T. 163 22. Edykt. Helena Hel zameżna Kaftan, urodzona 19. sierpnia 1883 r. zamieszkała w Stanisławowie, wydalili się w zimie 1915 r. wraz z cofającymi się wojskami rosyjskimi w głąb Rosji i od tam brak o niej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego adw. D. a S. Gozschlaga w Stanisławowie o zaginionej do sześciu miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16 października 1922. 9727

T. 259 22. Jurko Roik po Wasylu, urodzony w Szczepotach 1880 r., wstąpił do wojska w czasie ogólnej mobilizacji i nie daje znaku życia. Wobec tego jest prawd podobny, że tenże poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Ewy Rokowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania wężła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej” Sądowi albo Drowi Wanickowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, 11. września 19 2. 9686

T. 277/22 3. Edykt. Łukasz Borecki, syn Piotra urodzony dnia 30. października 1879 r. w Kadłubiścach powiat Brody, został powołany w 1914 r. do wojska austriackiego, walczył na włoskim froncie a od 1. 17. r. ślad po nim zaginął. Świadek Aleksy Koź z przysiężonych zeznał, że w sierpniu 1917. otrzymał od kolegi swego list zawiadamiający go o śmierci Łukasza Boreckiego. Gdy wobec powyższego prawdopodobem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Ksenii Boreckiej wdraża się postępowanie, celem uznania Łukasza Boreckiego za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi waniowi adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 7. września 1922. 9705

T. 261/2/3. Edykt. Jan Kryweško, syn Stefana urodzony dnia 29. czerwca 1889 r. w Czechach powiat Brody, został zabrany do wojska ukraińskiego w 1914 r. przeszedł na Ukrainę i dotychczas nie wrócił. Świadek Wawyl Juzwysz z przysiężonych zeznał, że na wiosnę 1919. brał zaginiony razem z nim udział w bitwie pod Berdyczowem, w której zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Katarzyny Kryweško wdraża się postępowanie, celem uznania Jana Kryweško za zmarłego, a małżeństwo z małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Drohomieckiemu, adw. w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek, po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 7. września 1922. 9707

T. 221/2/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Maksymowicz z Cobozyck wzięta za zmarłego. Seniona Maksymowicza za zmarłego i zawartego z nim dnia 10. czerwca 1906 r. według obrz. gr. kat. w Chłopczykach małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków wana Saweda i Altera Kammermanna oraz z poświadczenia Związku zchności gminnej w Chłopczykach z dnia 13. lipca 1922 r. wynika, że Senion Maksymowicz został wzięty do wojska austr. w 1916 r. i jako żołnierz 89.

p. p. walczył na froncie rosyjskim pod Łuckiem gdzie zginął bez wieści. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości — zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Seniona Mak ymowicza i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. n. Taruszewi Engienjuszowi Kawinkiemu w Rudkach, o ile zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego — wiadomości o powyższym wymienionym, Sąd tutajszy na ponowną prośbę, po dniu 1. marca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 31. lipca 1922. 9745

T. 242/22/3. Edykt. Miron Łobczuk, syn Piotra urodzony dnia 26. września 1881 r. w Peratyńce powiat Radechów, w r. 1916, powołany do wojska austriackiego brał udział w wojnie światowej na froncie włoskim, skąd dotychczas nie wrócił. Ostatnią wiadomość od niego pochodziła z 22. września 1 13. r. Świadek Dmytro Władyka i Stefan Szewczuk zaprzysiężeni zeznali, że razem z zaginionym dostali się do niewoli serbskiej, gdzie zaginął i zachorował 16. listopada i zmarł z 11. na 12. grudnia 1918. r. o godz. 4.30 rano. Gdy wobec powyższego prawdopodobem jest, że Miron Łobczuk, syn Piotra, poniósł śmierć, przeto na prośbę żony Anastazji Łobczukowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego Mirona Łobczuka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Panu Dra Hammana, adwokatowi w Złoczowie, aż do sześciu miesięcy, o zaginionym. Po upływie powyższego czasu, po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów dnia 9. września 1922. 9757

T. 102/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Koroluk, urodzony 19. stycznia 1885 r. w Hluboczku małym powiat Zbaraż, powołany został w czasie ogólnej mobilizacji w 1913 r. do wojska austriackiego do 15. p. p. i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej a ostatnio w jesieni 1916 r. w walkach na włoskim froncie, w miejscowości „Dobersdorf” co stwierdzono zeznałymi świadkami Eusem Baryluka i Franka Muzia. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Pelagii Koroluk postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Patatoffowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyższym wymienionym. Iwan Koroluk, o ile żyje, wzywa się, aby przed wymienionym Sąd m. stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutajszy na ponowną prośbę, po upływie roku od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 9. sierpnia 1922. 9747

T. 333 21/3. Edykt. Hryńko Guszczak, syn Iwana, rolnik w Poluchowie wielkim powiat Przemyślany i tamże w 1871 r. urodzony, wyjechał w 1914 r. do Ameryki i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Petra Kinasa w marcu 1918 r. w New Yorku wpadł do morza i utopił się, a świadek poznał zwłoki i był na jego pogrzebie. Gdy wobec powyższego prawdopodobem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego żony Ahafii z Denesów Guszczak wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi albo kuratorowi adwokatowi Drowi Maszyńskiemu w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek, po upływie jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 3. listopada 1922. 9980

T. 811/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyl Majdan, syn Piotra, urodzony dnia 13. stycznia 1888 r. w Magierowie, rolnik, ostatnio zamieszkały w Ulicku Średniem, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 89. p. r. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej w 1916 r. gdzie miał umrzeć. Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Melanji Majdan postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 19. września 1911. r. między wymienionym a Melanją Semak za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Salomonowi Stemperowi, adwokatowi w Lwowie, którego ustanawia się kuratorem or z obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawnie się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. lipca 1922 r., względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3. stycznia 1922 985

T. IV. 55/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Pezda Ostrówka, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej przy 40. p. p. w Rzeszowie, został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie dostał się do niewoli. Wracając z niewoli z początkiem 1919 r. wraz z Józefem Białonickim zachorował wśród drogi a przybywszy na Węgry, zgłosił się do szpitala w Debreczynie, gdzie został przyjęty i od tam wszelki ślad za nim zaginął.

ginał. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. ust. cyw. przeto wdrazą się na prośbę Emili Pezdowej postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Pann Zygmuntowej Jaworskiej adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wyroku. Józefa Pezde wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6. czerwca 1922. 9978 1-3

C. cz. T. IV. 127/21/8. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Antoniego Śliwa z Bieńskiego wyemigrował przed 16 laty do Ameryki, gdzie według zaprzysiężonych zeznań świadków Franciszka Jędrzycha i Nicetora Kuliga zmarł w lutym 1906 r. w mieście Chicago. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym — że Antoni Śliwa na prośbę Katarzyny Kłimek recte Grudziń wdrazą się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. Dra Władysława Syruczka aż do dnia 15. grudnia 1922 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasu okresu po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30. czerwca 1922. 9823 1-3

T. IV. 179/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za ro. wżane. Jan Stańczyk, syn Jana i Katarzyny z Ptaszków, urodzony dnia 30. września 1887 roku w Miejsku powiat Oświęcim, i tam zamieszkały, robotnik kolejowy, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 p. p. armii austro-węgierskiej ostatnią wiadomość dał o sobie w dniu 16. listopada 1914 roku, a wedle pisma Kadry Likwidacyjnej b. 56 p. p. miał on zginąć w dniu 23. listopada 1914 w potyczce pod Ryczowem. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniała warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128 dz. u. p. i z § 112 k. o. zarządza się na wniosek żony jego Anny Stańczyk, postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego a małżeństwa między nimi a wniosek odroczyć do dnia 18. stycznia 1911 r. zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzieleno wiadomości Sądowi lub Dr. Zimmerspitzowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą wezwa małżeńskiego. Jana Stańczyka o ile żyje, używa się, aby stawił się przed podjętym Sądem, lub w inny sposób dał o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 1. września 1922 r. 9945

T. VI. 216/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Michałek, rolnik ze Sufczyzna, powiat Brzesko, urodzony (tamże) 1882, przydzielony 1914 do 22 pułku obrony krajowej według zeznań Jędrzeja Hamoty i Jędrzeja Gorzkowskiego z Gaba miał zginąć we wrześniu 1914 pod Kraśnikiem, podtąd nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. u. p. wór za się na prośbę Zofii Michałkowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzieleno sądowi wiadomości o zaginionym. Stanisława Michałka wzywa się aby przed podpisaniem sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15. maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 25. września 1922 r. 9913

T. VI. 280/22/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Hycner, syn Feliksa i Anny, stolarz z Podgórze urodzony 1883 w Czchołwie powiat Brzesko, przydzielony 1914 do 32 pułku strzelców nie daje znaku życia od 1914. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31.3 1918 Nr. 128. Dz. u. p. wira za się na prośbę Julji Hycner postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzieleno sądowi wiadomości o zaginionym. Wojciecha Hycnera wzywa się, aby przed podpisaniem sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15. maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 22. sierpnia 1922. 9912

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 878/22. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Antoniemu Skrzyppowskiemu i Franciszkowi Wojtowiczowi przedtem z Białobrzeg wniósł Franciszek Żoła po Wojciechu z Białobrzeg do tutejszego Sądu skargę o uznanie prawa własności pgr. lk. 1913 gm. Białobrzeg. Ustną rozprawę wyznacza się na dzień 10. listopada 1922 godzina 9 rano, biuro Nr. 11. Dla strzeżenia praw pozwanym ustanowiono kuratorem p. Dr. Samuela Kurzera adwokata z Krosna na czas ich nieobecności.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 25. października 1922. 9993

Obwieszczenie. — Dla V. zwyczajnej i V. nadzwyczajnej kadencji Sądów Przysięgłych, których posiedzenia w Sądzie Okręgowym Karnym rozpoczną się dnia 6. listopada 1922 dla V. zwyczajnej kadencji a dnia 4. grudnia 1922 dla V. nadzwyczajnej kadencji o godzinie 9 przed południem zamianowały Prezydium Są-

du Apelacyjnego we Lwowie Przewodniczącym Prezesem Sądu okręgowego Karnego Jana Hawla, zaś zastępcami tegoż sędziów Sądu okręgowego Franciszka Kohnana, Antoniego Piskozuba, Edmunda Philippa, Teofila Małucha, Juwona Niewiadomskiego, Edmunda Swierczyńskiego, Władysława Mayera, Dra Jana Soche, Ludwika Göttingera, Augusta Giebułtowskiego, Feliksa Narolskiego, Józefa Dworzaka, Kazimierza Laffdera, Władysława Dra Hoszowskiego, Leona Nawrockiego, Dra Tadeusza Kossowicza, Antoniego Ludkanowicza, Kazimierza Angielskiego, Dra Norberta Huta, Józefa Dukięta.

Prezes Sądu okręgowego karnego.

Lwów, dnia 15. października 1922. 9832

C. II. 872/22. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Wojtowiczowi i spółka pozwanym wniósł do tutejszego Sądu skargę o ustalenie rozmiarów służebności Franciszek Żoła w Białobrzegach. Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem Julianne 1-o Skrzyppową 2-o Wójtowiczową z Białobrzeg na czas jego nieobecności. Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 10. listopada 1922 godzina 9. rano biuro Nr. 11.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 20. października 1922. 9992

C. II. 179/22. Edykt. Przeciw nieobecnemu Ludwikowi Słotwińskiemu przedtem z Cieżkowic wniósł Antoni i Salomea Miętusowie z Cieżkowic pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 83 i 531 ks. gr. gm. kat. Cieżkowice. Ustna rozprawa odbędzie się 8. listopada 1922 o godz. 9 rano w podpisanym Sądzie biuro Nr. 2. Ustanowiono dla strzeżenia praw pozwanego kurator Dr. Seiden adwokat z Cieżkowic będzie go zastępował dopokąd się w tutejszym Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Cieżkowice, dnia 21. października 1922. 9991

Prez. 3467/22. Pan Prezes Sądu Apelacyjnego ustanowił dla III. kadencji posiedzeń Trybunału Sądu Przysięgłych w tutejszym Sądzie okręgowym mającej się rozpocząć dnia 27. listopada b. r. przewodniczącym prezesa Sądu okręg. Dra Stanisława Drozdowskiego, a zastępcami: wiceprezesa Sądu okręg. Stanisława Chmielowskiego i sędziów Sądu okręg. Aleksandra Kozaczka, Ludwika Ferała, Michała Drohomireckiego, Józefa Pawłowicza, Karola Wiśniewskiego, Feliksa Słotwińskiego i Jana Jankowskiego.

Prezes Sądu okręgowego.

Kołomyja, dnia 16. października 1922. 9837

Cg. I. 334/22/1. Edykt. Strona powodowa Onufry Twardy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Pawłowi Wróbel o 320.000 Mkp. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 8. listopada 1922 g. 9 przedpołud. w tym Sądzie, biuro Nr. 25. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Parillego w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 22. października 1922. 10.001

KONKURSY.

L. 1576. OGŁOSZENIE. Celem obsadzenia wakujących posad lekarzy okręgowych w Radziechowie, Witkowie Nowym, rozpisuje Zarząd powiatowy Wydziału powiatowego w Kamionce Strumiłowej KONKURSY. — Do tych posad przywiązane są pobory XII. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz ze wszystkimi dodatkami, oraz ryczałtem na objazdy w kwocie 20.000 Mkp. rocznie. Po roku prowizorycznej służby może nastąpić stabilizacja. Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Kamionce Strumiłowej w terminie do 30. listopada 1922 — do których dołączyć: 1) metrykę urodzenia; 2) dyplom lekarza medycyny; 3) świadectwo przynależności; 4) curriculum vitae — nieprzekraczalny 40-ty rok życia — oraz przynajmniej dwuletnią praktykę zawodową. Pierwszeństwo będą mieli zdemobilizowani lekarze armji polskiej.

Z Wydziału powiatowego.

Kamionka Strumiłowa, dnia 10. października 1922.

9841 1-3

Komisarz rządowy: wz. Adam Bogusz wr.

KURATEL.

L. 4/22. Edykt. Uchwała Sądu powiatowego w Busku Oddz. III z 12. października 1922 lcz. L. 4/22 pozbawiono całkowicie własnowolności Franciszka Kobyłańskiego z Buska a to z powodu choroby umysłowej. — Kuratorką ustanowiono jego matkę Jadwigę Kobyłańską.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 12. października 1922 9853 1-3

ANORTYZACJE.

Nc. II. 362/22/1. Uchwała. Na wniosek p. Jakóba Achta kupca w Gródku Jagiellońskim zarządza się postępowanie celem umorzenia zaświadczenia wystawionego przez Urząd stacyjny w Gródku Jagiellońskim opiewające na zaliczke Nr. 199 do karty przewozowej Gródek Jagielloński — Koniuszki Siemianowskie Nr.

11/154 z 8. maja 1922 na kwotę 100.000 Mkp. na imię Jakóba Achta opiewającego, które miało zaginać i wzywa się posiadacza tego dokumentu, aby swe prawa zgłosił w przeciągu sześciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym po upływie tego terminu powyższe zaświadczenie uznane zostanie przez Sąd za pozbawione znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jagiell, dnia 16. czerwca 1922. 9869 1-3

LICYTACJE.

E.X. 481/22. Edykt licytacyjny Na wniosek strony egzekwującej Michała Tywana odbędzie się dnia 29. listopada 1922 o godz. 10 przedpołudniem w burze Nr. 94 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Stanisławów, wchl. 901 oznaczenie realności Realność składająca się z parcel grun. lk. 2546/4, 2546/6, 2547/4 i 2547/6 w Stanisławowie przy ulicy Śnieżnej, wartość szacunkowa 2.640.000 Mkp. najniższa oferta 1.320.000 Mkp. Do realności wchl. 901 ks. gr. Stanisławów należy następujące przynależności: 6 podwoj. 2 skrzydł. odien ze szkłem, 5 dwuskrzydł. drzwi z okuciem i parkan szachetkowy, budynek gospodarczy, 2 piecy 2 kuchnie angielskie o szacowanej wartości 390.000 Mkp. Parzel najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 26. września 1922. 9871

FIRMY.

Firm. 1001/22./C./III./98. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddz. C wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polskiej Związek piekarzy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwała Walnego Zgromadzenia spółników z dnia 12. czerwca 1922 L. R. 27676 załączono art. VI. kontraktu spółki z dnia 17. listopada 1919 L. R. 17596. Zawiadawców Stanisława Długoszewskiego i Izraela Abrahamera wykreślono w ich miejsce ustanowiono zawiadawcami Józefa Krecinę w Krakowie ul. Rajska 22 i Szymona Silbigera w Krakowie ul. Wrzesińska 11 zamieszkałych. Dzień wpisu: 26. sierpnia 1922

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 25. sierpnia 1922 9618

Firm. 950/22./C./IV./338. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Świat filatelistyczny — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel detaliczny znaczkami pocztowymi i przybarami filatelistycznymi Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 l. 58 Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków 4. lipca 1922 L. R. 18.826. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wnosi 5.000.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Rada nadzorcza składa się z 3 członków. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadawcy Henryk Łopatka w Krakowie Salwator przy ul. Ancezyca L. 13 i Dr. Antoni Priuscbegg w Krakowie ul. Łobzowska 8 zamieszkał. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy albo dwaj zawiadawcy albo jeden zawiadawca i prokurysta umieszczają swe własnoręczne podpisy. Prokurę udzielono: Witoldowi Abramowiczowi w Krakowie ul. Łobzowska 57 zamieszkałemu. Dzień wpisu: 20. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 18. sierpnia 1922. 9619

Firm./1128/22./O./C./V./372. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Bochnia. Brzmienie firmy: „Kłos” Polska spółka handlowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i sprzedaż wszelkiego rodzaju produktów rolnych, przeróbka tychże produktów, nabywanie i sprzedaż drzewa, węgla, koksu i nawozów sztucznych Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 l. 58 oparta na kontrakcie z daty 24. sierpnia 1922 L. R. 33498. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000.000 Mkp. w gotówce wpłacony 7.550.000 Mkp. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadawcy, którymi ustanowiono Jana Sondę i Franciszka Sondę w Bochni zamieszkałych — zastępcą zawiadawcy ustanowiono — Dra Andrzeja Weisę. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy obaj zawiadawcy względnie zawiadawca i zastępca zawiadawcy umieszczają swe podpisy. Ogłoszenia spółki ogłaszane będą zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu: 18. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 13. września 1922. 9621

Firm. 1120/22./O./C./IV./366. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Florjańska 1. 37. Brzmienie firmy: Salon malarzy polskich Henryk Frist spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. — Przedmiot przedsiębiorstwa: handel papierem, kartami artystycznymi i widokówkami, wydawnictwo reprodukcji artystycznych, oraz handel obrazami oryginalnymi, a to tak detalicznie jak również i hurtowo. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 l. 58 dzpp. oparta na kontrakcie z daty, Kraków, 14. lipca 1922 L. R. 320.

Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 8,000.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy którym ustanowiono Dr. Juliusza Frisla i Dra Józefa Frisla zamieszkałych w Krakowie ulica Florjańska 37. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisują się zawsze dwaj zawiadowcy kolektywnie. Ogłoszenia spółki skuteczne będą zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu: 16. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 9. września 1922. 9633

Firm. 1008/22/C.V./323. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Włodzki przemysłowo-przemysłowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel i przemysł drzewny, tartaczny, zakupno i eksploatacja lasów na własny lub cudzy rachunek, eksport produktów drzewnych, naturalnych, rolniczych, żywnościowych, maszyn wszelkiego rodzaju, import i eksport. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 L. 58. Dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków 26. lipca 1922 L. R. 28.090. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadowcy Roman Wandzel w Krakowie ul. Włńska 12 i Teofil Adam 2 im. Plutecki we Lwowie ul. Głęboka 21 zamieszkałych. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy jeden zawiadowca położy swój podpis. Ogłoszenia spółki skuteczne będą zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu: 1. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 1. sierpnia 1922. 9629

Firm. 816/22/C.V./330. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Zakłady fotograficzne Inż. K. P. Cybulski i Spółka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością -- Przedmiot przedsiębiorstwa: zdjęcia fotograficzne na zamówienia, z natury, zabytków sztuki i kultury w wartości artystycznej celem dokonywania reprodukcji i sprzedaży takich jak w ogóle przedsięwzięcia wszelkich czynności z przemysłem fotograficznym związanych, dla celów artystycznych i zarobkowych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58. Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków 10. czerwca 1922 L. R. 414. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 4,000.000 Mkp. w gotówce wpłacono 2,300.000 Mkp. Aport spółnika Kazimierza Cybulskiego stanowiący urządzenie pracowni fotograficznej ocenili spółnicy na 1,700.000 Mkp. Rada nadzorcza składa się z 5 członków. Do zastępstwa spółki jest uprawniony zawiadowca inż. Kazimierz Prawdzic Cybulski w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej L. 15. zamieszkały. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy: pod brzmieniem firmy zawiadowca położy swe nazwisko. Dzień wpisu: 8. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 7. sierpnia 1922. 9630

Firm. 903/22/C.III./270. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Zakłady graficzne „Światłocien” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą walnego zgromadzenia spółników z dnia 23. stycznia 1922 L. R. 8421 uchwalono rozwiązanie spółki i przeprowadzenie likwidacji. Likwidatorami ustanowiono: Tadeusza Jabłońskiego w Krakowie ul. Franciszkańska 4. i Dr. Tadeusza Gluzińskiego w Krakowie ul. Szewska 19 zamieszkałych, którzy podpisują będą spółkę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkami w likwidacji położy swe podpisy. Wierzycieli spółki wzywa aby swe pretensje zgłosili likwidatorom. Dzień wpisu 16. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 15. sierpnia 1922. 9631

Firm. 1010/22/C.V./347. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto: Siedziba firmy: Bochnia Brzmienie firmy: Stella wydawnictwo dzieł sztuki w Bochni spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wydawnictwo kartek (widokówek) obrazów ściennych o motywach narodowych, obrazów i obrazków świętych, publikacji artystycznych i w zakresie propagandy sztuki wchodzących wydawnictw, nabywanie na własność i pozbywanie praw autorskich, nabywanie na własność i wydzierżawianie zakładów przemysłowych i handlowych wchodzących w zakres powyższego przemysłu lub branie udziału w takich przedsiębiorstwach artystycznych, jakoteż ogólne konfekcje i gajanterie papieru, w ogóle prowadzenie wszelkich interesów służących wymienionym lub podobnym celom, tworzenie oddziałów w kraju i zagranicą. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Bochnia 14. czerwca 1922 L. R. 33356 oraz deklaracji z 4. lipca 1922 L. R. 33396. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 11,600.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Rada nadzorcza składa się z 15 członków. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Ludwika Stasiaka i Stanisława Koniuszewskiego w Bochni zamieszkałych. Zastępcą zawiadowcy ustanowiono Karola Szymanowicza w Bochni zamieszkałego. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca i zastępcą zawiadowcy kolektywnie umieszczają swe pod-

piszy. Ogłoszenia spółki skuteczne będą zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu 25. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 23. sierpnia 1922. 9632

Firm. 900/22. Oddz. B./II./12. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna Osada Górniczo-przemysłowa Trzebinia w Krakowie. Prokurę udzielił Dr. Leonowi Fallowi zamieszkałemu w Krakowie ul. Basztowa 6. Dzień wpisu: 13. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 12. sierpnia 1922. 9633

Firm. 852/22. Oddz. C./V./332. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Zakłady przemysłowe Lesiecki i Rosiński. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie fabrykacji, warkotowych kolejek, tartaku, oraz zakładanie pokrewnych zakładów przemysłowych i handel towarami z przemysłami temi związanymi. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z daty Kraków dnia 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków dnia 23. czerwca 1922 L. R. 440. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 5,000.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Rada nadzorcza składa się z 5 członków. Do zastępstwa spółki jest uprawniony zawiadowca Aleksander Liebling inżynier w Krakowie ul. Zielana L. 21. zamieszkały. Podpis firmy: pod brzmieniem zawiadowca położy swój podpis. Ogłoszenia spółki skuteczne będą w czasopiśmie „Czas” i „Ilustrowany Kurier Codzienny” wchodzących w Krakowie. Dzień wpisu: 10. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 9. sierpnia 1922. 9634

Firm. 955/22/C.V./341. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Wan” Dom handlowy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie domu handlowego a w szczególności wykonanie interesów handlowych i handlu wszystkimi ustawowo w tym celu dopuszczonymi towarami jako to: surowcami, półfabrykatami i fabrykatami, na własny i cudzy rachunek, komisowa sprzedaż tychże towarów, dalej przyjmowanie zastępstw firm krajowych i zagranicznych w zakresie przedsiębiorstwa, zakładanie i prowadzenie na własny i cudzy rachunek wszelkich w związku z powyższymi interesami będących przedsiębiorstw i handlowych podług obowiązujących ustawowych przepisów. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 L. 58 oparta na kontrakcie z daty Kraków 15. maja 1922 L. R. 27381. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1,000.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Romana Wandzla w Krakowie ul. Włńska 12 i Dra Ferdynanda Spohna ul. Krupnicza 19. zamieszkałych. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy jeden z zawiadowców umieści własnoręcznie swój podpis. Ogłoszenia spółki skuteczne będą listami poleconymi. Dzień wpisu: 21. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 19. sierpnia 1922. 9635

Firm. 983/22. Poj. II./243. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddz. firm pojedynczych wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: Jan Götz browary i fabryka drożdży spirytusowych, Prokurę Tadeusza Narzynieckiego wykreślono. Prokurę udzielił: 1) Janowi Reginaldowi baronowi Götz-Okocimskiemu 2) Antoniemu Bar. Götz-Okocimskiemu, 3) Marcinowi hrabiemu Badeniemu, którzy uprawnieni do podpisywania firmy per procura kolektywnie po dwóch w dowolnym składzie. Dzień wpisu 23 sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 22. sierpnia 1922. 9636

Firm. 1193/22. Oddz. C./I./9. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział

C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Galicyjskie Towarzystwo elektryczne z ograniczoną odpowiedzialnością A. E. G. Unia Uchwałą spółników z dnia 14. czerwca 1922 zmienione §. 12 kontraktu z dnia 9. marca 1908. Dzień wpisu: 5. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 2. września 1922. 9637

Firm. 965/22/C.V./352. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Robur Polska wytwórnia przetworów chemicznych i dyetetycznych. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż przetworów chemicznych i dyetetycznych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dz. p. p. oparcia na kontrakcie z daty Kraków 26. czerwca 1922 L. R. 5286. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 200.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki uprawniony zawiadowca którym ustanowiono Mariana Fischera w Krakowie ul. Sobieskiej 16 zamieszkałego. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wypisze zawiadowca swoje nazwisko. Dzień wpisu 30. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 22. sierpnia 1922. 9638

Firm. 1071/22/C.III./22. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Manufaktura przedsiębiorstwo handlowo-komisowe spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółników z dnia 12. sierpnia 1922 L. R. 5676 postanowiono rozwiązać spółkę i przeprowadzić likwidację. Likwidatorami ustanowiono dotychczasowych zawiadowców Teodora Dembitzera w Krakowie pl. Dominikański 2 i Izaka Wischnitzera w Krakowie Grzegorzewska 2 zamieszkałych, którzy firmę podpisują będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkami w likwidacji obaj łącznie swe podpisy położy. Wierzycieli spółki wzywa się aby swe pretensje likwidatorom zgłosili. Dzień wpisu 5. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 31. sierpnia 1922. 9639

Firm. 924/22 Stow. V. 378. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba i brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze spółki ślusarskiej z rej. z ogr. poreką w Świątnikach Górnych. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 2. lipca 1922 postanowiono rozwiązać stowarzyszenie i przeprowadzić likwidację. Likwidatorami wybrani członkowie zarządu Stanisław Słomka i Aleksander Słomka, którzy będą podpisywali firmę kolektywnie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkami w likwidacji umieszczą swe podpisy. Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe wierzytelności. Dzień wpisu: 14. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 7. września 1922. 9643

OGŁOSZENIE.

Stosownie do postanowienia art. 76. ust. 4. ustawy o spółdzielniach z dnia 29. października 1920 Nr. 111 poz. 733 dz. u. R. P. — ogłasza się niniejszem, że Towarzystwo Rolnicze i Przemysłowe „Samopomoc” w Głogowie przeszło z dniem IV. czerwca 1922 roku w stan likwidacji, a to wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 13. marca 1921 roku.

Wzywa się przeto wierzycieli Towarzystwa Rolniczego i Przemysłowego „Samopomoc” w Głogowie w likwidacji, by najpóźniej do roku od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” zgłosili swoje roszczenia do Stowarzyszenia, a to pod rygorem art. 80. ust. IV. cytowanej ustawy — a to pod adresem Dyrekcji Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Głogowie jako likwidatora Towarzystwa Rolniczego i Przemysłowego „Samopomoc” w Głogowie.

Rudolf Menerka wr. Jan Rymar wr.

Dyrektorowie Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Głogowie.

Głogów, dnia 25. października 1922 r. 9661 1—3

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy „GAFOTY”, Lwowskiej Fabryki Obuwia Sp. Akc.

odbędzie się w środę dnia 15. listopada 1922 o godzinie 5-tej po południu w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z czynności za czas od 1. stycznia 1922.
- 2) Podwyższenie kapitału akcyjnego o Mp. 14,000 000 — do wysokości Mp. 35,000,000 — i powzięcie uchwały o warunkach wydania nowych akcji.
- 3) Zmiana §§ 7, 8 i 14 statutu.
- 4) Zatwierdzenie koopcacji do Rady Zawiadowczej.
- 5) Wnioski i interpelacje.

Uprasza się P. T. Akcjonariuszy, zamierzających wziąć udział w tem Zgromadzeniu, ażeby w myśl § 26 statutu zdeponowali swoje akcje albo w Polskim Banku Przemysłowym, albo w Polskim Banku Krajowym, albo w Powszechnym Banku Kredytowym we Lwowie, lub też w Oddziałach tychże banków do dnia 7. listopada 1922.

Posiadanie dziesięciu akcji uprawnia do oddania jednego głosu. P. T. Akcjonariusze, którzy przez zdeponowanie akcji wykazują swoje uprawnienie do głosowania, otrzymają karty legitymacyjne opiewające na ich imię i nazwisko, na których podana będzie również ilość złożonych akcji tudzież ilość przypadających na nich głosów.

RADA ZAWIADOWCZA.